

ks. mitrof. prot. Michał Żuk (27 maja 1973 r. do 2006 r.)

Ks. mitrof. prot. Michał Żuk urodził się 18.05.1939r. w Pioruncie na łemkowszczyźnie. Ojciec Jakub i matka Barbara wychowywali go, w duchu rodzinnych tradycji i zasad wiary. Niedługo, bo już w 1947 roku, smak gorzkiej doli Akcji Wisła skierował ich los do miejscowości Wilkocin w województwie lubuskim, gdzie mijały lata jego dzieciństwa. Po zakończeniu Szkoły Podstawowej w 1954 roku pragnął rozpocząć dalszą naukę. Pomyślnie zdał egzaminy do Szkoły Handlowej w Zielonej Górze, jednak okazało się, iż szkoła nie gwarantuje mu miejsca w internacie. W związku z tym, ze względów finansowych, zmuszony był zaniechania wybranej drogi. Wracając do domu pociągami miał sen, którego przesłaniem była myśl: wielkie pragnienie chęci wstąpienia do Seminarium Duchownego. Po niedługim czasie realizuje swoje marzenie, zdaje egzaminy i zostaje przyjęty w poczet alumnów Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Święcenia kapłańskie przyjął 21 września 1960 roku z rąk biskupa a później metropolity Stefana, we wrocławskiej Katedrze. Od 25 września 1960 roku objął funkcję proboszcza Parafii Prawosławnej w Zimnej Wodzie (powiat Lubin), która na zawsze bliska była jego sercu. Jednocześnie pełnił funkcję proboszcza w sąsiedniej parafii w Michałowie. Jako osoba naznaczona pieczęcią duchownego prawosławnego zawsze starał się być w jak najbliższym kontakcie z wiernymi stawiając na pierwszym miejscu wartości ewangeliczne i przynależność do konfesji. Był człowiekiem skromnym i zaangażowanym, wzorcem dla wiernych, wymagającym, ale sam od siebie dawał wszystko co mógł ofiarować drugiemu człowiekowi. „Wymagałem od swojej rodziny więcej niż od innych. A to dlatego, że żona i dzieci zawsze uczestniczyły w moim duszpasterzowaniu. Rodzina duchownego powinna być wzorem dla wiernych”. – mawiał.

Wkładając wiele pracy jako duszpasterz w kontaktach międzyludzkich zdobył sobie wielkie zaufanie zamieszkałej tam ludności. Z jego wypowiedzi wynikał fakt, iż był bardzo mocno związany emocjonalnie z tym miejscem.

Decyzją metropolity Stefana od 10 lutego 1967 roku objął stanowisko proboszcza Parafii Prawosławnej w Kalnikowie koło Przemyśla. Czas w którym podjął duszpasterską działalność na tym terenie był bardzo trudny i złożony z wielu względów. Parafia wymagała gruntownych zmian i potrzeb. Pomimo szczerych chęci ludzi i ich oddaniu, nie było wiadomo, czy parafia będzie mogła sama funkcjonować. Owocem trudu rąk jego pracy powstał nowy dom parafialny, a życie w Parafii zaczynało nabierać tępa. Jednak już po krótkim czasie okazało się, że Parafia w Kalnikowie niechętnie była postrzegana przez ówczesne władze. Była pod stałą obserwacją SB, a proboszczowi zarzucano ukraiński nacjonalizm i starano się usunąć z parafii. Władze Cerkwi Prawosławnej, aby uniknąć konfliktu z administracją, zaproponowały księdzu przejście do innej Parafii i z dniem 25.05.1973r. przestaje pełnić urząd proboszcza w Kalnikowie.

Zostaje przeniesiony z powrotem na ziemie odzyskane do Lubina, na Dolny Śląsk. To właśnie tu w dniu 27. 05. 1973 r., jako proboszcz parafii odprawia swoją pierwszą Liturgię Świętą. Głównym zadaniem nowego proboszcza było stworzenie silnej i prężnie działającej parafii przy wciągnięciu w ten proces miejscowej ludności prawosławnej. W szybkim czasie udaje się tego dokonać, a zainicjowanie siedziby Zarządu Koła Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego na plebani jeszcze mocniej wiązały strukturę parafialną. Od 1975r. do 1989 r. śp. Ks. M. Żuk sukcesywnie przeprowadzał remonty i modernizacje dotyczące zarówno budynku sakralnego jak i plebani. Większość niezbędnych prac remontowych były dziełem rąk jego pracy. Wszelkie prace stolarskie śp. Ks. M. Żuk wykonywał sam w małym warsztacie znajdującym się za murami świątyni. Tam powstawała między innymi konstrukcja chóru, anałojczyki, podświetniki, itp. W dniu święta parafialnego, w czerwcu 1989r. odbyła się uroczystość poświęcenia

odremontowanej i powiększonej Cerkwi, a Świętą Liturgię w asyście licznie zgromadzonego duchowieństwa oraz wiernych odprawił abp. Jeremiasz.

Bardzo wiele wysiłku śp. Ks. M. Żuk wkładał w naukę religii wśród najmłodszego pokolenia parafian. Lekcje prowadził w pozaszkolnym punkcie katechetycznym – w pomieszczeniu plebani oraz w Trzmielowie (mieszkanie prywatne). W przeciągu 32 lat pracy duszpasterskiej stworzył w Lubinie aktywnie działającą parafię, a jako katecheta otworzył drogę wiedzy nauki religii prawosławnej kilku pokoleniom.

Początki skutków jego choroby pojawiły się w maju 2005r., kiedy to coraz mocniej zaczął pogarszać się wzrok. Zmienił okulary jednak nie przyniosło to zamierzonych efektów. Szukał pocieszenia, a że był człowiekiem bardzo energicznym zainicjował wraz z wiernymi z Wrocławia, Lubina, Legnicy wyjazd na Św. Górę Grabarkę. Był bardzo zadowolony, iż może uczestniczyć po raz kolejny wraz z wiernymi w święcie. Tuż przy studni na Świętej Górze przemywał oczy święconą wodą z nadzieją polepszenia wzroku, jednak choroba okazała się silniejsza. Często uciekał się do własnych, jakże ogromnie mu bliskich przyjemności, jakimi były gra w szachy i wędkarstwo. Z chwilą odejścia na zasłużoną emeryturę z dniem 1.09.2004r. miał coraz więcej zapału i chęci aby aktywnie przeżyć czas wśród przyrody i ukochanej wody nad którą tak dobrze odpoczywał. Często organizował kilkudniowe wyjazdy, aby potem znów z nowymi siłami zabrać się do pracy i realizacji zamierzonych celów.

Mając świadomość własnej choroby wciąż snuł plany. Marzył o wybudowaniu domu nad jeziorem koło Torzymia, aby tam wraz z rodziną spędzać chwile wolnego czasu. Żył Cerkwią do Końca swoich dni. W konfrontacji z otoczeniem nigdy nie ukrywał, że jest księdzem prawosławnym. Często inicjował modlitwę z chorymi jak również sam o nią prosił.

Nabożeństwa pogrzebowe śp. Ks. M. Żuka rozpoczęły się w lubińskiej Cerkwi w niedzielę 15 stycznia 2006r. w których udział brało wielu duchownych z okolicznych parafii. Wieczorem tegoż dnia przy udziale wiernych Cerkwi w Lubinie i sąsiednich

parafii odsłużono Parastas za duszę zmarłego, a później przez całą noc nad ciałem śp. Ks. M. Żuka były czytane Ewangelie i Psalterz Króla Dawida.

W poniedziałek 16.01.2006r. o godz. 10:00 Świętą Liturgię i nabożeństwo żałobne celebrował wraz z przybyłym duchowieństwem Jego Ekscelencja Jeremiasz Arcybiskup Wrocławsko – Szczeciński. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyło ponad 3 tys. wiernych.. Ze względu na brak miejsc nie wszyscy mogli zmieścić się w Cerkwi, dlatego też większość wiernych stała poza murami świątyni. Zgodnie z wolą śp. Ks. M. Żuka ciało zostało złożone do grobu na Cmentarzu w Zimnej Wodzie, miejscu jego pierwszej parafii, gdzie spoczął wśród swoich wiernych, wśród ukochanego swego Łemkowskiego Narodu. Nad grobem pożegnalne słowo wygłosił abp Jeremiasz.

Niech obca ziemia będzie jemu zawsze lekka , a pamięć na ziemi wieczna!



Tekst przygotował : Ks. Bogdan Repeła